W dniu 10-tym Czerwca r. 1861 t. j. w Poniedziałek o godzinie 11-téj odbędzie się

w KOŚCIELE ARCHYPREZBYTERYALNYM N. P. MARYI

ŻAŁOBNE NABOŻEŃSTWO

za duszę ś. p.

JOACHIMA LELEWELA

zmarłego w Paryżu dnia 29 Maja 1861 r.



Czcionkami J. Czecha, pod zarządem F. Mikulskiego.

Joachim Lelewel, urodził się na Mazowszu d. 22 Marca 1786 r. Całe jego życie, poświęcone było służbie dla Kraju i Prawdy. Przez lat kilkadziesiąt, zajęty badaniami nad przeszłością Polski, nad jej dziejami, prawodawstwem, pamiątkami i t. p. rozjaśnił tę wielką, sławną, lubo jeszcze dotąd nie dosyć poznaną przeszłość, którą dzisiejsze i przyszłe pokolenie, znajdzie spisaną w licznych dziełach, świadczących o niezmordowanej pracy zmarłego. Jako nauczyciel, położył wielkie zasługi w szkole Krzemienieckiej, Łuckiej, w uniwersytecie Wileńskim i Warszawskim, gdzie kształcił umysły młodzieży, która szeroko rozniosła sławę wielkości duszy, prawości serca i ogromu nauki ukochanego mistrza, prowadzącego ją drogą zdrowych pojęć braterstwa ludzi i równości ich praw. Zasady te, uwydatniły się w nim szczególniej w czasie wojny o niepodległość 1831 roku, kiedy, jako poseł powiatu Żelechowskiego, wszedł w czynne życie polityczne. Wówczas, podniósł sprawę młodszych braci – Włościan, i bronił ich praw społecznych i słusznie przynależnego im stanowiska obywatelskiego, – i zarazem, stanął w obronie równouprawnienia Wyznawców Starego zakonu, dzieci jednej matki – Polski. Po roku 1831, wyszedł z innymi na tułactwo. Nie zwątpił o wewnętrznych siłach narodu, ale z młodzieńczym zapałem pracował dla pożytku Ojczyzny, kładąc za zasady przyszłego, samodzielnego, odrodzenia się: równość, wolność i braterstwo. Długie lata tułactwa, przepędził w dobrowolnem ubóstwie, zaparciu siebie, a w pracy ciężkiej, dał przykład obcym, jakie serca są w Polsce, jakie charaktery. Poważany choć ubogi, był przedmiotem czci wszystkich. Rok 1861, był rokiem jego życia ostatnim, a dzień jego skonu dwudziesty dziewiąty Maja, poprzedziło coraz więcej budzące się życie drogiej Ojczyzny, przykładem wsparte, zasadami jego kierowane. Ciało, obca pokrywa ziemia, lecz duch jego, żyje i żyć będzie wśród rodaków, którzy, łącząc się wspólną miłością Ojczyzny, pracą, jednością, braterstwem, słowem, cnotami co błyszczały na każdym kroku życia Joachima, oddadzą najwyższą cześć dla nieśmiertelnych jego czynów. Pogarda zaś zbytku i prostota życia, jakich zmarły zostawił przykład, niech będą zewnętrzną oznaką przyjęcia jego zasad, które w sercach Polaków uświęci smutny obrządek dzisiejszy.

Światłość wiekuista, którą za życia tak umiłował, niechaj mu świeci na wieki.

dzień 10 Czerwca 1861 roku.

1861
1786/75